

Zmyślne robale.

Tak zmyślne jak cała przyroda.

Pamiętam kiedy kilkanaście lat temu z zaciekawieniem oglądałem film „Microcosmos”. Niestety na małym ekranie – a to duża różnica w stosunku do ekranu i atmosfery kina.

Mój szczerzy podziw wzbudziły kudłate gąsieniczki wędrujące gęsiego i dbające o porządek w maszerującej kolejce.

Pewnego późno jesiennego dnia zauważyłem, że na iglastych drzewach piniowatych powstają ciekawie plecione niczym z białej pajęczyny dziwne worki.



Obserwowałem je co jakiś czas w różnych miejscach Aten, w parkach i na drzewach rosnących na zboczach okolicznych wzgórz.

W wiosenne cieplejsze dni worki dziwnie powiększyły się, a na ich powierzchni zaczęły pojawiać się pojedyncze włochate gąsienice.



Zauważyłem , że spadały na ziemię i gromadziły się w zwartą grupę.
Spadały niemal w jednym czasie, a gdy ich ilość była znacząca formowały szereg i podążały
w kierunku trawników i krzewów.



Ich ilość w szeregu prawie zawsze wynosiła 46 – 48 sztuk.
Kiedy niegrzecznie próbowałem przeszkodzić im w marszu przerywając szereg czoło pochodu zatrzymywało się, a wtedy reszta formowała szereg i dołączała do czołówki.

Niestety, nie udało mi się dowiedzieć co to za gatunek i co z tego wyrośnie.
Miejscowi zachowywali się różnie.
Niektórzy zatrzymywali się i przyglądali z zaciekawieniem i podziwem, a inni deptali czy rozjeżdżali kołami rowerów czy skuterów.

Należałem do tych pierwszych.

Po jakimś czasie w trakcie rozmowy z Polką która kończyła tu w Atenach studia biologiczne zapytałem o to przyrodnicze zjawisko.

Nazwy nie zapamiętałem, a jedynie co mi opowiedziała to o panującym w Grecji przekonaniu, że ich gromadzenie się i wędrówka w grupie ma odstraszyć swoją wielkością ptaki przed atakami.



Przeoglądając zrobione przez siebie zdjęcia powróciłem do tematu i odszukałem w internecie zdjęcia moich przygodnie spotkanych żyjątek.

I co z tego że szkodnik, ale potrafiący żyć zgodnie w grupie i cieszyć oko swą odmiennością zachowania w stosunku do egoistycznych indywidualistów.

Wniosek – w kupie rażniej – pod warunkiem, że nie bierze się tego dosłownie. ;-)

Dołączone zdjęcia są mojego autorstwa, a zainteresowanych odsyłam do stron internetowych:

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Korowódkowate>

<https://ko.depositphotos.com/similar-images/43289423.html>

oraz około 23-ej minuty i 25 -tej sekundy filmu „Microcosmos” - zresztą ciekawego i ukazującego bez słów pełnego piękna świata codziennej przyrody i zjawisk w niej istniejących obok której przechodzimy nie dostrzegając tego.

To o tym filmie Ktoś (nie pamiętam Kto) powiedział, że wystarczy wyjść do ogrodu by zobaczyć piękno świata, a można przejść cały świat i nie dostrzec nic.

<https://www.youtube.com/watch?v=J9KkzlnuC8>

Polecam - Jurek

